

Katarzyna Bucholc-Srogosz

Posłowie ziemi wieluńskiej na sejmach stanisławowskich

Rocznik Wieluński 11, 63-74

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Bucholc-Srogosz
Instytut Historii AJD Częstochowa

POSŁOWIE ZIEMI WIELUŃSKIEJ NA SEJMACH STANISŁAWOWSKICH

W historiografii polskiej prezentowane jest stanowisko, iż na zgromadzeniach okresu stanisławowskiego, główną treść polityczną obrad stanowiła walka przeciw nowej magistraturze, jaką była Rada Nieustająca¹. Z tej to również przyczyny wielu historyków, zajmujących się parlamentaryzmem tego okresu, uważa te sejmy za jałowe, podczas których większość czasu poświęcano sprawom wyboru nowych konsyliarzy do administracyjnych organów kolegialnych XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej², jak również kwestiom zatwierdzania (zakwitowania) dotychczasowej działalności tych organów. Takie stanowisko wyraził między innymi Jerzy Michalski³. Trudno nie zgodzić się z powyższą opinią, pamiętać trzeba jednakże, iż funkcja kontrolna parlamentu jest dość istotnym polem działalności sejmów. Przykładowo taka funkcja była mocno zaznaczona w parlamencie angielskim od samego początku jego powstania. Należy przypuszczać, iż w procedurze oceny poszczególnych organów administracji w procesie udzielania „kwitu”, dziś powiedzielibyśmy absolutorium, w dyskusjach w tych materiałach na wszystkich sejmach walnych omawianego okresu można zaobserwować kształtowanie się aktywnych postaw politycznych.

Tematyka parlamentaryzmu II połowy XVIII w. nie została poddana szczegółowym badaniom w oparciu o zachowane źródła (diariusze, zbiór mów). Poza syntetycznym opracowaniem pióra Michalskiego i pracą Ryszarda Łaszewskiego, jedynie zgroma-

¹ J. Michalski, *Sejm polski w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, t. I, Warszawa 1984; W. Filipczak, *Uwagi o funkcjonowaniu wolnych sejmów okresu Rady Nieustającej 1778–1786*, [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, W. Sudnik, Warszawa 1995.

² Mam tu na myśli Radę Nieustającą, traktowaną jako kolegialny organ rządowy oraz jej departamenty, Komisje Skarbowe, Komisje Wojskowe (do 1776 r.), Komisję Edukacji Narodowej.

³ J. Michalski, *dz. cyt.*

dzenie 1778 r. doczekało się osobnej monografii autorstwa Witolda Filipczaka⁴. Dość w tym miejscu należy również opracowanie Andrzeja Stroynowskiego, dotyczące problematyki opozycji na sejmach⁵ oraz liczne artykuły Gabrieli Tomczyk, Wojciecha Szczygielskiego, Zbigniewa Szcząska⁶.

Określenie *sejmy* w latach stanisławowskich dotyczy zgromadzeń począwszy od 1764 r., a skończywszy na Sejmie Czteroletnim. Te niespełna pół wieku można dzielić w różny sposób, w zależności od kryteriów, jakie sobie postawimy. Dla potrzeb niniejszej pracy okres ten zawężono do sejmów doby rządów Rady Nieustającej. Analizie poddano postawy polityczne posłów ziemi wieluńskiej podczas zgromadzeń z lat 1776–1786. Podstawę źródłową stanowią ich wystąpienia na powyższych sejmach⁷. Największą aktywność posłów wieluńskich odnotowano na sejmie z 1780 r. Jedynie na zgromadzenia z 1782 r. reprezentanci ziemi wieluńskiej nie zabierali głosu w ogóle. Ziemię wieluńską w sejmie reprezentował jeden senator mniejszy, którym był kasztelan wieluński, ponadto co dwa lata na własnych sejmikach odbywających się w Wieluniu wybierano dwóch posłów.

Badania dotyczące wieluńskiego obozu patriotycznego przeprowadzał W. Szczygielski. Według jego ustaleń, zawartych w *Dziejach ziemi wieluńskiej*, obóz ten nie stanowił jednolitego, zinstytucjonalizowanego stronnictwa, odpowiadającego wzorcom organizacji nowożytnych⁸. Jego przedstawiciele reprezentowali program niepodległościowy, a tym samym antymagnacki. Z jednej strony wielunianie skupieni w obozie patriotycznym ostro ocenili I rozbiór Rzeczypospolitej, z drugiej zaś strony, w zaistniałych warunkach politycznych, starali się umacniać autorytet zreformowanych władz administracyjnych, tj. Rady Nieustającej i jej departamentów⁹.

⁴ J. Michalski, *dz. cyt.*; R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764–1793, Studium historyczno-prawne*, Warszawa–Poznań 1975; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.

⁵ A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.

⁶ W. Szczygielski, *Przełomy oświeceniowe w polskiej kulturze politycznej w drugiej połowie XVIII w.*, „Acta Universitatis. Folia Historica” 1985, z. 22; Z. Szcząska, *Odpowiedzialność rządu w Polsce w latach 1775–1792*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, t. XXVII, z. 1; G. Tomczyk, *Stronnictwo królewskie na sejmie 1776 roku*, „Acta Universitatis. Folia Historica” 1993, z. 49.

⁷ *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego sześciodzielnego 1776*, Warszawa 1776; *Diariusz Sejmu ordynaryjnego pod zwierzchnictwem konfederacji generalnej obojga Narodów Agitującego się w Warszawie 1778*; *Diariusz Sejmu wolnego ordynaryjnego warszawskiego sześciodzielnego roku pańskiego MDCCLXXX dnia 2 miesiąca października odprawującego się*, Warszawa 1780; *Diariusz tygodniowy sejmu 1786*, Warszawa 1786.

⁸ W. Szczygielski, *Dzieje ziemi wieluńskiej*, Łódź 1969, s. 159; W. Szczygielski omawiając wieluński obóz patriotyczny stosuje termin *partia polityczna*, jestem ostrożna w stosowaniu takiej terminologii, w odniesieniu do Rzeczypospolitej 2. połowy XVIII w., dlatego też stosuję termin *stronnictwo*.

⁹ Tamże, s. 160.

Pierwsze poważniejsze stanowisko polityczne mogli wielunianie zająć właśnie w kwestii I rozbioru Rzeczypospolitej. Szlachta, zgromadzona na sejmiku wieluńskim z 1776 r., stanęła na stanowisku, iż był to gwałt dokonany na Rzeczypospolitej przez państwa ościenne. I taka opinia została zawarta w oficjalnym dokumencie sejmikowym¹⁰. Na zgromadzenie z 1776 r. z ziemi wieluńskiej zostali wybrani: Franciszek Stadnicki, starosta ostrzeszowski oraz Fryderyk Psarski, pisarz ziemski wieluński. Posłowie ci zgodnie z instrukcją poselską, mieli dopilnować, aby kraj nasz nie ponosił dalszych ubytków terytorialnych, jak tylko te wymuszone w traktacie rozbiorowym. Takie stanowisko sejmiku było związane z ówczesnymi zakusami Prus. Ponadto sejmik domagał się, ażeby na sejmie zostali wyznaczeni komisarze do pertraktacji z Prusami w sprawie licznych sporów granicznych między ziemią wieluńską a Śląskiem¹¹.

Starosta ostrzeszowski F. Stadnicki¹², zadebiutował jako poseł na sejmie elekcyjnym w 1764 r. Wówczas już posłował z ziemi wieluńskiej. Na zgromadzeniu tym oddał swój głos na Stanisława Augusta Poniatowskiego. Do drugiego rozbioru Stadnicki prowadził na swoim terenie politykę antypruską, pozostając w zatargu z władzami pruskimi. Oprócz sporu z władzami pruskimi poseł Stadnicki pozostawał również w konflikcie z Stanisławem Antonim Morzkowskim, sędzią ziemskim wieluńskim i jednocześnie marszałkiem konfederacji lokalnej. Podłożem tego zatargu były obowiązki podatkowe nałożone na ziemię wieluńską przez Morzkowskiego¹³. Dnia 7 XI 1771 r. Stadnicki¹⁴ w imieniu całej ziemi wieluńskiej podpisał protest do Generalności. Powyższy protest podpisali również kasztelan wieluński Władysław Bartochowski i kasztelan sieradzki

¹⁰ Tamże, s. 162.

¹¹ Tamże.

¹² Stadnicki Franciszek h. Szreniawa (1742–1810), starosta ostrzeszowski, konfederat barski, poseł na sejmy, generał milicji województwa kaliskiego w wojnie 1792 r. i powstaniu kościuszkowskim, D. Dukwicz, *Stadnicki Franciszek, Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XVI, Warszawa–Kraków 2002, s. 383–386.

¹³ W końcu 1769 r. Morzkowski wraz z Szembekiem powołani zostali do ogólnopolskich władz konfederackich, tzw. Generalności, reprezentując w niej ziemię wieluńską. 2 stycznia 1770 r. Morzkowski wydał zarządzenie podatkowe. Według projektu Morzkowskiego ziemia wieluńska miała opłacać wojsko złożone z 500 ludzi: 300 konnych i 200 piechoty. Równocześnie zobowiązał komisarzy do utworzenia kasy z kilkunastotysięcznym kapitałem na nieprzewidziane wydatki. Kiedy w 1771 r. na ziemię wieluńską wkroczyły wojska pruskie, rozciągając tzw. kordon sanitarny, Morzkowski zgodnie ze swoim uniwersałem z 2 stycznia, zaczął nakładać wysokie podatki. To też spowodowało protest szlachty wieluńskiej, między innymi F. Stadnickiego, za: W. Szczygielski, *Dzieje...*, s. 156–157.

¹⁴ Poseł F. Stadnicki kilkakrotnie protestował przeciw gwałtom czynionym przez wojsko pruskie. Domagał się między innymi od gen. G. Dalwiga, dowodzącego kordonem sanitarnym okazania stosownych rozkazów króla pruskiego. Również w swojej korespondencji do kanclerza wielkiego koronnego A. Młodziejowskiego skarżył się na bezprawne przesuwanie kordonu, ograniczanie prawa szlachty do podróżowania, wycinanie lasów i transportowanie drewna na Śląsk, celem sprzedaży; za: D. Dukwicz, *dz. cyt.*

Jan Mączyński. Pomimo protestu Generalność nakazała utrzymywać ziemi wieluńskiej 200 żołnierzy.

Posel ten bardzo chętnie angażował się w sprawy swojej ziemi. Widać to już na przykładzie sejmu 1776 r. Na zgromadzeniu tym zabrał ponadto głos na sesji z 7 X w sprawie podatku. Jako poseł wieluński domagał się, aby jego ziemia miała zmniejszone podymne, ze względu na zniszczenia, jakich doznała. Nie zgadzał się tym samym na nakładanie nowych podatków¹⁵. Na sesji z dnia 3 XI domagał się reasumpcji legis sumptuarie uchwalonej na sejmie 1776 r. i skutecznej jej egzekucji. Również na tej samej sesji złożył projekt pt. *Warunek dla wierzycielów*, mający zapobiegać praktyce wystawiania weksli pod zastaw dóbr ziemskich i niepłacenia tych zobowiązań, co często prowadziło do kłopotów finansowych wierzycieli. Niestety, w trakcie dyskusji projekt posła Stadnickiego przepadł.

Jak już wspominałam, ziemię wieluńską na zgromadzeniu z 1776 r. reprezentował również F. Psarski¹⁶. Podobnie jak Stadnicki już wcześniej posłował z ziemi wieluńskiej. Jako chorąży powiatu szadkowskiego został wybrany na elekcję nowego króla. W 1767 r. jako konsyliarz konfederacji ziemi wieluńskiej podpisał w Radomiu akt konfederacji generalnej, a następnie posłował na sejm. W 1768 r. został konsyliarzem w zawiązanej w Wieluniu konfederacji barskiej ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego. Jak podaje Szczygielski przystąpienie owo miało charakter formalny, a sam Psarski w niczym nie zaznaczył swojego udziału w konfederacji¹⁷. Podczas zgromadzenia z 1776 r. został powołany do skontrolowania działalności Komisji Wojskowej Litewskiej. Jednakże w dalszym toku dyskusji sejmowej, nie zabierał głosu w tej sprawie. Przedstawił natomiast na sesji z 30–31 XVIII projekt alternatywy dla ziemi wieluńskiej z województwem sieradzkim w sprawie obioru sędziów sejmowych. Poseł Psarski był czołową postacią w życiu politycznym ziemi wieluńskiej. Niezwykle ożywioną działalność przejawiał na stanowisku przewodniczącego Komisji Dobrego Porządku Ziemi Wieluńskiej i Powiatu Ostrzeszowskiego¹⁸. Podobnie jak jego współziomek Stadnicki w latach osiemnastych należał do stronnictwa królewskiego na terenie ziemi wieluńskiej.

Na sejmie z 1776 r. został przywrócony dawny zwyczaj roki ziemi wieluńskiej. Stosowna konstytucja określiła, aby (...) *najprzód w Wieluniu, a po nich w dwie niedziele w Ostrzeszowie, obserwując kadencje roku 1775 przepisane, odprawowały się (...)*¹⁹.

Zgromadzenie z 1778 r., jak już wcześniej wspominałam, zostało szczegółowo omówione w monografii autorstwa W. Filipczaka. Dzięki jego badaniom mamy przybliżony obraz sejmiku wieluńskiego z 1778 r. Na życie polityczne ziemi wieluńskiej w 1778 r.

¹⁵ *Diariusz Sejmu 1776*, dz. cyt.

¹⁶ Psarski Fryderyk Jakub, h. Pomian (ok. 1730–1805), poseł na sejmy, przywódca powstania 1794 na ziemi wieluńskiej, W. Szczygielski, *Psarski Fryderyk*, PSB, t. XXIX/2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1986, s. 251–254.

¹⁷ Tamże, s. 252.

¹⁸ W. Szczygielski, *Dzieje...*, s. 161.

¹⁹ *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko (dalej: VL), t. VIII, Petersburg 1870, s. 562.

mieli wpływ: kanclerz Andrzej Młodziejowski i marszałek nadworny Franciszek Rzewuski. Z lokalnych działaczy należy w owym czasie wymienić nowego podkomorzego wieluńskiego – Ludwika Karśnickiego i nowego sędziego ziemskiego wieluńskiego Fryderyka Jakuba Psarskiego. Jak podaje Filipczak, ten ostatni, był podporą stronnictwa królewskiego od 1778 r. aż do czasów Sejmu Czteroletniego²⁰. Przyznać jednak należy, iż w omawianym okresie pewne wpływy miała również opozycja, niechętna dworowi. Należy tutaj wymienić: chorążego ostrzeszowskiego Ksawerego Walewskiego²¹, wpływowego starostę wieluńskiego Stanisława Męcińskiego i Feliksa Niemojowskiego²². Ostatecznie na sejmiku wieluńskim w 1778 r., wybory przebiegły pod dyktando stronnictwa dworskiego, a posłami wybrano: L. Karśnickiego i Jakuba Kempistego, miecznika piotrkowskiego.

Poseł Karśnicki²³ jako chorąży ostrzeszowski podpisał wraz z ziemią wieluńską elekcję Stanisława Augusta. Na scenie sejmowej pojawił się dopiero w 1778 r. jako podkomorzy wieluński. Jak podaje Bernard Krakowski w biogramie Karśnickiego, poseł ten był milczkiem sejmowym, który ożywił się dopiero podczas obrad Sejmu Czteroletniego²⁴. Osąd ten jest właściwy do zgromadzeń z kolejnych lat, bowiem podczas sejmiku z 1778 r. poseł zajął stanowisko wobec kwestii kompetencji Rady. Na sesji z 29 X opozycja przedstawiła propozycję, która zakładała pozbawienie Rady prawa interpretacji ustaw i przywrócenia Komisji Wojskowych. Dokładnie chodziło o projekt deputacji konstytucyjnej, ograniczającej władzę Rady. Grupa posłów, związana z A. Młodziejowskim, w tym Karśnicki, zajęła stanowisko pośrednie między regalistami a zwolennikami zaostrenia projektu deputacji²⁵. W swojej dość rozwlekłej mowie poseł wieluński żądał uchwalenia projektu bez żadnych poprawek. Jednakże, jak słusznie zauważył Filipczak²⁶, całość jego wypowiedzi mogła zostać zupełnie inaczej zrozumiana, bowiem poseł bardzo pozytywnie wypowiadał się o magistraturze, chwając jej poczynania. Jednocześnie zaznaczył, iż kompetencje Rady można ograniczyć tylko jednomyślnie²⁷.

²⁰ W. Filipczak, *Sejm...*, s. 65.

²¹ A. Młodziejowski zapewniał, iż K. Walewski zmienił swoje stanowisko polityczne, za: W. Filipczak, *Sejm...*, s. 65.

²² S. Męcińskiego i F. Niemojowskiego do ubiegania się o poselstwo zachęcał podczasy koronny S. Czacki, jednak sam słabo się orientował w sytuacji politycznej ziemi wieluńskiej, za: W. Filipczak, *Sejm...*, s. 65.

²³ Karśnicki (Karsznicki) Ludwik h. Jastrzębiec, przydomek Fundament (zm. po 1796), kasztelan wieluński, B. Krakowski, *Karśnicki Ludwik*, PSB, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 142–143.

²⁴ Tamże, s. 142.

²⁵ W. Filipczak, *Sejm...*, s. 248.

²⁶ Tamże.

²⁷ W. Filipczak, podaje, iż uwagi posła L. Karśnickiego, odnosiły się nie do chwalonego projektu deputacji, lecz do dalej idących propozycji przeciwników magistratury, W. Filipczak, *Sejm...*, s. 248.

W 1780 r. Karśnicki objął kasztelanię wieluńską. Odtąd przez kolejne sejmy reprezentował swoją ziemię, zasiadając jako kasztelan w senacie. Jako senator nie był aktywny podczas kolejnych zgromadzeń okresu stanisławowskiego. Warto zaznaczyć, iż na sejmach tych (1780–1786) wyznaczany był na sędziego sejmowego. Ponadto dwa razy kandydował do Komisji Skarbu Koronnego (1782, 1784) i raz do Rady Nieustającej (1784)²⁸.

W 1780 r. F. Stadnicki powrócił na scenę sejmową, reprezentując ziemię wieluńską. Na kolejnych sejmach okresu stanisławowskiego był on przedstawicielem obozu regalistycznego. Jednakże Stroynowski uważa, iż na sejmie 1780 r. można go zaklasyfikować jako posła niezależnego, związanego z opozycją²⁹. Z kolei Dorota Dukwicz w biografii Stadnickiego³⁰ podaje, iż w latach osiemdziesiątych należał do czołowych działaczy stronnictwa regalistycznego, jeżeli chodzi o ziemię wieluńską. Na zgromadzeniu z 1780 r. tę postawę niezależną można tłumaczyć faktem, iż Stadnicki podczas tego sejmku złamał swoją instrukcję poselską i domagał się uchwalenia nowych podatków na wojsko, zapewniając jednocześnie, że wielunianie wyrażą na to zgodę. Miało to miejsce właśnie podczas zgromadzenia z 1780 r., podczas którego Stadnicki przejawiał dużą aktywność, a jednocześnie wykazał się własną inicjatywą, przede wszystkim w projekcie poprawy finansowej armii Rzeczypospolitej. (...) *Przezacny stanie rycerski! Płynie w żyłach waszych krew walecznych przodków, którzy męstwem, odwagą, i dobrego mienia wzgardą, a wszystkiego azardem rozprzestrzeniali granice Rzeczypospolitej; Bądźcie czuli dla swej Ojczyzny; obmyślcie sposób jej obrony; nie żałujcie na tak konieczny interes nakładów; podajcie projekt powiększenia wojska. To wojsko was w domach ubezpieczy, to wojsko kraj konfederowanym uczynić potrafi; wojsko całości granic przestrzegać będzie. Mam wprawdzie w Instrukcji, na żadne podatki nie pozwalać, bo obywatele boją się, aby na pensje, gratyfikacje prywatnych osób, nie były obrócone; lecz mam zaufanie w obywatelach ziemi mojej; znam ich sposób myślenia, i pewien jestem, że uszczuplić dochodów żałować nie będą, dla powszechnej kraju obrony; tej gorliwości spodziewam się po was, przezacny stanie rycerski! A ku skutecznieniu dzieła, projekt do łaski podaję (...)*³¹. D. Dukwicz podaje w biografii. Stadnickiego, iż w sprawie podatku na wojsko poseł podał swój projekt, który nie był ani czytany ani dyskutowany podczas obrad tego sejmku³². Kwestia ta jest o tyle ciekawa, iż na tym samym zgromadzeniu (1780) sprawę podatków na wojsko poruszył drugi poseł wieluński – J. Miączyński, starosta krzepicki. Miączyński w swojej mowie ani razu nie wspomniał o żadnym projekcie swojego kolegi Stadnickiego, z tego też między innymi powodu projekt Stadnickiego nie jest pewny w 100%. Po drugie Miączyński w swojej mowie na sesji XXVIII wykazał większą inicjatywę i znajomość rzeczy, jeżeli chodzi o poprawę

²⁸ B. Krakowski, *Karśnicki Ludwik...*, s. 142.

²⁹ A. Stroynowski, *dz. cyt.*, s. 83, 84.

³⁰ D. Dukwicz, *dz. cyt.*

³¹ *Diariusz Sejmu 1780...*, k. 249.

³² D. Dukwicz, *dz. cyt.*

finansów armii Rzeczypospolitej: (...) *Obrażę ja tu pewnie wielu, gdy mówić będę, iżby zniesione były sztab kapitanów płace w regimentach, których że w 12 regimentach mamy 24 po dwa tysiące zł: biorących, uczyniłoby to oszczędzenie 48 000 zł (...)* A gdyby w tym jaka trudność znajdować się mogła, zdawałoby mi się, iżby lepiej dwóch chorążych w regimencie przyczynić, którzy po 1000. biorąc, kosztowałiby w 12 regimentach, 24 tysiące, a drugie 24 tysiące do roku oszczędziłby skarb koronny.

Oszczędność skarbu chcąc uczynić, a tym sposobem pomnożyć wojsko, nic zbawieńszego uczynić by nie można, nad to: iżby szefów w regimentach nie było, tych pensje są, najprzód: w dragońskich regimentach trzej szefowie biorą po 17 500, co uczyni sumę 52 500 zł, piechotnych regimentów szefów 12 po 18 000 biorących płacy, kosztując rocznie skarb koronny 216 000 oszczędność zatem 268 500 zł rocznie (...).

*Pozwoliłbym raczej, iżby w wojsku litewskim porównywalna była płaca przez zmniejszenie, a w których dywizjach potrzeba, w proporcio wojska koronnego powiększona (...)*³³.

Ostatecznie na sesji, podczas której poruszono kwestię powiększenia armii do 30 000, obaj posłowie wieluńscy opowiedzieli się za projektem. Na marginesie można jeszcze dodać, iż postawa posła Stadnickiego w 1780 r. różniła się diametralnie od jego stanowiska w sprawach podatkowych przedstawionych na sejmie 1776r., kiedy nie zgadzał się na nakładanie nowych podatków na ziemię wieluńską.

Po skończonej mowie w sprawie podatków na armię, Stadnicki złożył jeszcze na ręce marszałka zażalenie kupca warszawskiego na departament wojskowy, oświadczając przy tym, iż czyni to jedynie, kierując się sprawiedliwością, a nie chęcią sprzeczek. Jak już wspomniałam wcześniej, wieluński obóz patriotyczny respektował ówczesne władze administracyjne Rzeczypospolitej, posłowie nie podważali autorytetu ani rządowego organu kolegiального, ani jego departamentów, ani komisji rządowych. Widać to na przykładzie mowy Stadnickiego na temat działalności Komisji Edukacji Narodowej. Na zgromadzeniu w 1780 r. został on wybrany do komisji kontrolującej czynności tej komisji. Podczas XV sesji z 19 października poseł zachwalał pracę komisarzy, szczególnie przychylnie słowa skierował pod adresem, księcia biskupa plockiego, który przez ostatnią kadencję zastępował przewodniczącego komisji. Podkreślił jednocześnie, iż komisarze za pracę swą nie pobierali uposażenia: (...) *wybrani od mądrego króla do tejże Komisji mężowie, najszczerszą tchnący dobra publicznego miłością, bo się wszelkich dobrowolnie zrzekli pożytków, na to jedynie we wszelkich mądrych rozrządzeniach swoich łożą usilności, aby naród w najszczególniejszym punkcie, jako w najlepszej krajowej młodzi edukacji, zupełnie uszczęśliwili (...)*³⁴.

Na zgromadzeniu z 1780 r. poseł J. Miączyński trzykrotnie zabierał głos w sprawie pretensji książąt Radziwiłłów. Po raz pierwszy mowę w tej kwestii wygłosił na XX sesji – 24 października. Podobnie jak Stadnicki uważał, iż powinno się respektować nową

³³ *Diariusz Sejmu 1780...*, k. 385, 386.

³⁴ Tamże, k. 74.

magistraturę Rzeczypospolitej, tj. Radę Nieustającą: (...) *Ujmować się za Radą, ważność i dzielność jej utrzymywać; zdawałoby się może niektórym parcjalnością; lecz dopomnieć się dla niej o sprawiedliwość, domówić się, iżby na zapytania onejże legalne, z prawem zgodne, odpowiedziano, Jej rezolucje poważano; onych słuchano; jest moją powinnością (...)*³⁵. W kwestii *pretensji* Książąt Radziwiłłów chodziło o sporne sprawy majątkowe: księcia Hieronima Wincentego Radziwiłła, podkomorzego litewskiego³⁶ oraz księcia Karola Stanisława Radziwiłła, zwanego *Panie Kochanku*, wojewody wileńskiego³⁷. Książę K. Radziwiłł przez cały czas miał kłopoty finansowe, żyjąc na kredyt, zaciągając coraz to nowe zobowiązania. Wobec braku rozwiązania sądowego zobowiązań Radziwiłła wobec dłużników³⁸, spór został odesłany do Rady Nieustającej, która w kwietniu 1778 r. wydała rezolucję nie po myśli Radziwiłła. Część ze sporów została załatwiona na zasadzie zawarcia ugody, taką między innymi zawarto z hetmanem Ogińskim w 1780 r.³⁹ na podstawie Konstytucji sejmu z 1780 r.

W mowie swojej poseł Miączyński przypomniał dekret z 1768 r. w sprawie Radziwiłłów i jego sądową interpretację: (...) *Nie będę ja tu wyliczał dekretu tego; jak sobie opacznie sąd ten tłumaczył prawo? Jak dekreta Konfederacji moc prawa mające i wykonane przysięgi uchylił? Bo nie jest miejsce sądzienia: mówić mi tylko należy, gdy już okazałem małoważność i tegoż sądu rezolucji prześwieatnej Rady Nieustającej, a sąd przemoc i ucisk obywatelstwa: o powadze tej to najwyższej magistratury tylu prawami zabezpieczonej, iżby ta, wydając rezolucje z prawem zgodne i w niczym prawu nie przeciwne, miała tym gruntowniejsze twierdze swoje, a wychodzące w podobnych materiach rezolucje przemoc i ucisk zastanawiające nieodwłoczny odbierały skutek: dekreta zaś rezolucjom podług prawa wydanym przeciwne i przemocą uknowane uchylone zostały, a sprawy takowe na nowo w osobnym sądzie sądzone były.(...)*⁴⁰.

Jednocześnie poseł wieluński zwrócił się z pytaniem do zgromadzonych stanów (...) *czy miał sąd w Nowogródku moc, Konstytucją wyłączającą tę sprawę z pod tego sądu;*

³⁵ Tamże, k. 206, 207.

³⁶ Z. Anusik i A. Stroynowski, *Radziwiłł Hieronim Wincenty*, PSB, t. XXX/1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 188–189.

³⁷ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. XXX/1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 248–262.

³⁸ Jak podaje J. Michalski w biogramie K. Radziwiłła, iż (...) *sądy ultimae instantiae rozpoczęły się w Nowogródku 12 VIII 1777, ale utknęły na żądaniu strony radziwiłłowskiej uznania dekretów komisji wyznaczonej w r. 1768 (...)*, za J. Michalskim, *Radziwiłł Karol...*, s. 258.

³⁹ (...) *które to upewnienie, iż zarówno i sukcesorom Hrehorego Ogińskiego hetmana polnego litewskiego względem sumy czterech kroć sto tysięcy złotych Polskich im konstytucją 1768 roku przyznanej, a teraz przez Komisję Likwidacyjną do Stanów Rzeczypospolitej odesłanej, służyć ma, deklarujemy; ten warunek dodając, iż jeżeliby się jakowe kwity sukcesorów Hrehorego Ogińskiego in archivo W. Ks. Lit. znaleźć miały, na wzięte jakowe sumy przez tychże sukcesorów in vim pretensji do Rzeczypospolitej okazanej, aby detrunowane były, mieć chcemy (...)*, VL, t. VIII, s. 588.

⁴⁰ *Diariusz Sejmu 1780...*, k. 206, 207.

*dekreta Konfederacji moc prawa mające, dawniej w tej sprawie zapadłe, i przysięgi wykonane, zniszczyć i uchylać (...)?*⁴¹ Poseł Miączyński⁴² był przeciwny podpisaniu Projektu *Satysfakcji dla Ksiąząt Radziwiłłów*. Postawę swoją tłumaczył przede wszystkim tym, iż trzeba brać pod uwagę należności i sposób zapłaty innych dłużników w Rzeczypospolitej i z tego też względu, ci, którzy mają dawniejsze długi, pierwsi byli do otrzymania zapłaty z funduszu umarzającego długi Rzeczypospolitej. Ostatecznie podczas zgromadzenia z 1780 r. uchwalono konstytucję względem satysfakcji dla Ksiąząt Radziwiłłów⁴³

Podczas zgromadzenia z 1780 r. poseł F. Stadnicki po raz drugi zabrał głos podczas XVIII sesji. Nawiązał wówczas do *Legis Sumptuariae*⁴⁴ i *Warunku dla Wierzycielów*. Obydwie konstytucje zostały uchwalone, o czym była już mowa powyżej, przez sejm 1776 r. Poseł F. Stadnicki, słusznie zauważył, iż tak potrzebne prawo, stało się martwą literą, zupełnie niestosowaną w praktyce⁴⁵. Jednocześnie zwrócił uwagę na szkodliwość zwyczaju, polegającego na tym, iż niektórzy kierowani chęcią zysku i sprytem pozaciągali kredyty przewyższające wartość ich majątku, (...) *jednocześnie dobrze opatrzo-*

⁴¹ Tamże, k. 208.

⁴² (...) *Należy się mi dopomnieć, iżby Książęta Jchmość Radziwiłłowie okazali: za co, wiele, i od jak dawnego czasu im się należy. To gdy Stany Rzeczypospolitej rozważą, w ów czas należytość i obmyślenie zapłaty w proporcji pozostałego Kraju wraz udecydują: jednakowoż ten, kto ma dawniejszy dług, pierwszym do otrzymania zapłaty z Funduszu umarzającego długi Rzeczypospolitej być powinien. I nie sądzę, iżby, który z Współkolegów moich miał tak mało miłości Dobra publicznego, iżby na samej pretensji roszczonej, a jeszcze należycie nie okazanej przestał, i na podpisanie tego Projektu pozwolił, na który ja z miejsca mego nie pozwalam (...); Diariusz Sejmu 1780..., k. 208.*

⁴³ (...) *Satysfakcja Książętom Radziwiłłów (...)* W. Księcia Wojewody Wileńskiego *possessione, nadajemy, i z innymi dobrami dziedzicznymi Wielkiego Księstwa Litewskiego porównując, dokumenta, rozciągłość i granice tych dóbr próbując, z archiwów Rzeczypospolitej wydać rozkazujemy. Na wypłacenie zaś drugich dwóch milionów, jako już także za należyte Książętom Radziwiłłom przyznanych, dysponujemy i ustanawiamy, że obmyślimy pewny i niezawodny fundusz na tę wypłatę dla Ksiąząt Radziwiłłów, na pierwszym przyszłym Sejmie ordynaryjnym tę materią per pluralitatem votorum decydując, gdyby w niej powszechnej zgody nie było; a nad te cztery miliony żadnej więcej pretensji do Rzeczypospolitej nie zostawując (...), VL, t. VIII, s. 588.*

⁴⁴ *Konstytucja sejmu 1776 r.: Objasnienie legis sumptuariae: (...)* Chcąc skutecznie pożyteczne dla kraju zamysły poprzedników naszych, w dawnych prawach wyrażane, względem ściśnienia zbytków, i chcąc one do teraźniejszej sytuacji ojczyzny naszej przystosować, postanawiamy *lege praesenti*, za zgodą Stanów skonfederowanych: ażeby żadna osoba utriusque sexus stanu nieszlacheckiego złota, srebra, pereł, klejnotów, ani koronek do stroju swego nie zażywała (...) tudzież żeby miasta i mieszczanie (wyjąwszy Magistraty, które na to osobne prawa mają) szabel i szpad, *exempto* podróży, u boku swego nosić nie ważyli się (...), VL, t. VIII, s. 552.

⁴⁵ (...) *Wielbić nam przynależy Sejmowi 1776 najroztropniejsze prawodawstwo w określeniu Legis Sumptuaria, wielkie pod ten czas tak my uczestnicy prawodawstwa, jako i obywatele po prowincjach rokowaliśmy sobie dla dobra publicznego pożytki; lecz co za korzyść, jeżeli nie ta, które i dawniej wypłynęły, z dawniejszego tegoż prawa ustanowienia? że w Voluminach Legum zamknięte, pastwiskiem pożerającego pyłu i moli stały się (...), Diariusz Sejmu 1780..., k. 382.*

*ne kieszenie mając, formują na dobrach potioritatem, chociaż ich kieszonkowy majątek byłby wystarczający dostatecznie na opłatę onych, a tak nurząc prawem, swoich wierzycieli, ustawicznymi dylacjami, apelacjami, ostatni z nich wyciskając majątek, przymuszają do stratnych o własność swoją akordów. Czują na to jesteś prześwietny stanie rycerski ! na współziomków swoich szczęśliwość, i spodziewam się, że twoja w zarządzeniu przezorność, tamte tym szpetnym przywłaszczeniom uczynić potrafi. Stosowny do tego podają projekt, któremu kilku podstępnych pokrzywdzi, a cały kraj uszczęśliwi (...)*⁴⁶.

Na sejmie z 1784 r. spośród posłów reprezentujących ziemię wieluńską aktywnością podczas obrad sejmowych wykazał się jedynie Miączyński. Podczas XXVIII sesji tego zgromadzenia poseł przedstawił relacje z czynności kontrolnych delegacji, która była wyznaczona do egzaminowania Komisji Skarbu Litewskiej. W Delegacji tej przewodniczył Miączyński (jako trzymający pióro). Nim przeszedł do czytania diariusza czynności Delegacji, tak wyraził się w kwestii egzaminowania Komisji: (...) Wyznaczony do egzaminowania Komisji Skarbu Litewskiego, której W. K. Mość jesteś pierwszym twórcą, gdy zlecenia współ-kolegów dopełniałem, mając sobie pióro oddane, niosę przez tę czynność czynów Skarbu Litewskiego wierne doniesienie, nie niosę pochwał żadnych, bo te byłyby zawczesne, ile że dzieł Komisji będąc tylko relatorem do W. K. Mci, i prześwietnych stanów, również jak i nagana należy, i miejsca tu mieć nie powinny; albowiem obywatel wybrany do usługi swej ojczyzny, winien jej służyć dobrze, i w powierzonym sobie urzędzie winien zapomnieć o partykularnym interesie, samego tylko publicznego strzec i pilnować winien; przestępstwa więc, jeżeli jakie Najjaśniejszy Panie, wraz z Zgromadzonymi Stanami upatrzysz, albo prawa w tłumaczeniu błędzić pozwalającego, poprawić raczysz, albo gdy bezprawnie, winnego ukarzesz (...)

⁴⁷.

Po raz drugi na tym zgromadzeniu poseł J. Miączyński zabrał głos w sprawie (w interesie) pani Borzęckiej, w materii zażaleń na Komisję Skarbu Koronnego. W sprawie powyższej zapadł dekret Trybunału Lubelskiego, na który powołała się pani Borzęcka, tłumacząc iż na jego podstawie pan Borzęcki zaciągnął nowe długi. Poseł wieluński, słusznie jednak zauważył, iż (...) Dekret Skarbu Koronnego komisyjny, jest wyższy jak trybunalski, bo wpierv zapadły, windygowany zaś Konstantynów, był wpierv na rzecz JW. Borzęckiego nakazany ad deccupandum dekretem powyższym trybunału lubelskiego, i ten w samym dziele dekretu komisyjnego jest wyrażony (...)

⁴⁸. Z kontekstu jego wypowiedzi posła Miączyńskiego wynika, iż poseł bronił postanowienia Komisji Skarbowej (...) lecz cóż po wyrazie, gdy tu ucisk cierpiący, wspólny majątek wyniszczeniu podległy, nie będzie brał końca, a sposobność wybiegów prawnych zostawi następcom jeszcze los prawności do doznawania; kończyć więc będę, mówiąc: że dekret Komisji poprzedził Dekret Dożywocia zatwierdzający, co kto wie czy nie kondyktowy, był do-

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ *Diariusz Sejmu 1784...*, k. 382.

⁴⁸ Tamże, k. 392.

*brym dekretem, i żadnemu wzruszeniu nie podlega: o zatwierdzenie więc tego, z miejsca mojego dopraszam się (...)*⁴⁹.

Sejm z 1782 r. minął bez żadnego echa wieluńskiego, registr tego zgromadzenia nie odnotował ani jednego wystąpienia posłów tej ziemi. Podczas krótkiego natomiast zgromadzenia z 1786 r., głos zabrał F. Stadnicki.

Podsumowując wystąpienia posłów wieluńskich na sejmach czasów stanisławowskich, stwierdzić należy ich patriotyczną postawę polityczną. Widać to najbardziej na przykładzie zgromadzenia z 1776 r., kiedy to reprezentanci ziemi wieluńskiej ostro ocenili I rozbiór, pilnując jednocześnie, aby ich ziemia nie poniosła już żadnych strat terytorialnych. Równocześnie na wszystkich sejmach omawianego okresu posłowie wieluńscy byli związani ze stronnictwem dworskim. W większości wystąpień starali się umacniać autorytet Rady Nieustającej i jej departamentów oraz innych komisji rządowych Rzeczypospolitej. Przykładowo poseł L. Karśnicki podczas zgromadzenia z 1778 r. chwalił rządowy organ kolegialny. Również F. Stadnicki, powołany w 1780 r. w skład deputacji egzaminującej Komisję Edukacji Narodowej, bardzo przychylnie ocenił jej działalność. W podobnym tonie wyrażał się o Komisji Skarbowej Koronnej J. Miączyński w 1784 r., kiedy to bronił jej postanowienia i podkreślał jej autorytet w sprawie Borzęckiej.

Jako lokalni patrioci posłowie wieluńscy dbali, aby ich ziemia nie była obciążona nowymi podatkami – przykład wypowiedzi F. Stadnickiego z 1776 r. Jednak ten sam poseł już dwa lata później jawi się jako patriota na skalę krajową. Podczas zgromadzenia z 1780 r., łamiąc instrukcję poselską sejmiku wieluńskiego, opowiedział się za uchwaleniem nowych podatków na wojsko, zapewniając jednocześnie, że wielunianie wyrażą na to zgodę. Poseł Stadnicki dostrzegał również największą bolączkę sejmów, którą było trwanie cennego czasu na długich, nic nie wnoszących mowach poselskich: (...) *Milczałem dotąd, bom nie chciał drogiego wycieńczyć czasu, a znając potrzeby kraju, chciałem ważniejszej do mówienia doczekać się materii. Lecz kiedy kilkuniedniowy czas przeciąg na samych zaświadczeniach, kwitach, i sprzeczkach upłyniony widzę; a zamiar czasu dla zbawiennych obrad nader krótki; badam się Ciebie, prześwietny stanie rycerski! (...)*⁵⁰.

Niestety, nawet duża aktywność Stadnickiego w 1780 r., nie poprawiła ogólnej statystyki wystąpień wielunian na sejmach doby rządów Rady Nieustającej. Jak już wspominałam na sejmie 1782 r. zabrakło głosu posłów ziemi wieluńskiej. Nie wypowiadali się oni również w sprawach kluczowych poszczególnych sejmów, przykładowo w kwestii kodeksu Zamoyskiego, sprawie biskupa Kajetana Sołtyka, nie przemawiali także podczas obrad, na których zatwierdzano działalność Rady Nieustającej.

⁴⁹ Tamże, k. 393.

⁵⁰ Tamże, k. 249.

Katarzyna Bucholc-Srogosz**The paper shows the political attitudes of deputies of Wielun region during the assemblies 1776–1786**

The basis of the paper were speeches of these deputies. The greatest activity of deputies of Wielun region was in 1780. Deputies of Wielun region did not speak at all only at the assembly of 1782. Wielun region was represented in seym by smaller senator, who was castellan of Wielun. Moreover, every two years two deputies were chosen on Wielun assemblies.

The speeches of Wielun deputies on Stanislaw's seyms had patriotic character. This is seen the best on the example of the Assembly of 1776, when representatives of Wielun region critically assessed the first partition. At the same time Wielun deputies were related with royal party on all seyms of 1776–1786. They tried to strengthen the authority of the Permanent Council, its departments and other governmental committees of the Republic in most speeches.